

# Zieloną rzeką do Meksyku

Marimba to jeden z ważniejszych instrumentów melodycznych w licznej i zróżnicowanej grupie instrumentów perkusyjnych. Choć pochodzi z Afryki, współczesny kształt i wielką popularność zyskała w Ameryce Środkowej. Właśnie stamtąd przyjechał na europejskie tournée Javier Nandayapa. Jego nazwisko w lokalnym dialekcie regionu Chiapas znaczy dosłownie: zielona rzeka. Artysta pochodzi z muzycznej rodziny, pierwszym w rodzie słynnym marimbistą był jego ojciec Zeferino. Obecnie Javier koncertuje już ze swoim synem, 15-letnim Jamirem, który także przyjechał do Łodzi.

Co jest tajemnicą ich sukcesu? Ciekawy dobór repertuaru, ogromne zaangażowanie, świetna technika i kusząca aura egzotyki. Bo słuchać meksykańskich utworów w wykonaniu artysty z tego kraju to prawie tak, jakby samemu przeprawić się przez Atlantyk. Zobaczyć słynny region Chiapas, z którego pochodzi instrument Javiera, i nie mniej słynny region Oaxaca. Zwiedzić prekolumbijskie zabytki, wspiąć się na ogromne piramidy Majów, spróbować tacos w wielu odmianach i poznać ludzi, którzy nawet Święto Zmarłych obchodzą na wesoło.

Artysta wystąpił 10 grudnia 2025 r. w sali koncertowej łódzkiej Akademii Muzycznej w ramach 13. edycji AŻ Festiwalu, organizowanego przez tę uczelnię. Przywiózł ze sobą oryginalną meksykańską marimbę, która od klasycznych różni się budową, między innymi zastosowaniem rezonatorów drewnianych zamiast metalowych pod każdą sztabką. W związku z tym inny jest także dźwięk: towarzyszy mu szczególny rodzaj rezonansu, wynikający z wydobycia alikwotów (składowych tonów dźwięku), co daje efekt nieco kojarzący się z brzmieniem generowanym elektronicznie. Bogactwa i różnorodności marimbista dodaje brzmieniu, zmieniając pałki do gry. Nandayapa stosował między innymi takie, których główki są miniaturowymi marakasami (grzechotkami) – wówczas brzmieniu marimby towarzyszyło charakterystyczne brzęczenie.

Tego wieczoru można było także poznać dźwięk alufonu – mało znanego w Polsce i stosunkowo nowego na świecie instrumentu, zbudowanego ze stożkowych dzwonków wykonanych z odlewów aluminium. Pomysł na jego stworzenie powstał ponoć z obserwacji zwyczajów duńskiej wsi – aluminiowe stożki umieszcza się tam na czubku słupków ogrodzeniowych. Był też cajon – rodzaj skrzynki, znanej między innymi z muzyki flamenco, służącej do wybijania skomplikowanych rytmów. Na cajonie z wielką precyzją i temperamentem grała Maja Saunders.

Wszystkie zawiłości budowy i gry na instrumentach perkusyjnych wyjaśniał ze znanstwem i niekłamaniem entuzjazmem prowadzący koncert Piotr Sutt, profesor Akademii Muzycznej i kierownik zespołu perkusyjnego tej uczelni, zwanego na potrzeby działalności międzynarodowej The Bacewicz Percussion Ensemble. Dzień wcześniej członkowie zespołu – wraz z uczniami szkół muzycznych – wzięli udział w warsztatach prowadzonych przez Nandayapę. Podczas koncertu wystąpili wraz z Gdańską Grupą Perkusyjną Jeunesses Musicales, która także pracuje pod kierunkiem Piotra Sutta.

Javier Nandayapa imponuje nie tylko fenomenalną techniką, ale także wrażliwością na brzmieniowe niuanse, co można było podziwiać w różnorodnym repertuarze. Koncert rozpoczęły utwory, które wyeksponowały różnice w brzmieniu między dwoma rodzajami marimby. W dalszej części znalazły się zarówno utwory solowe – w tym owacyjnie przyjęte tanga Astora Piazzoli – jak i z towarzyszeniem zespołu perkusyjnego. W największym składzie wykonano Koncert nr 1 Nandayapy na marimbę i orkiestrę symfoniczną, przetranskrybowany na zespół perkusyjny.

Programy koncertów perkusyjnych mają to do siebie, że większość repertuaru jest współczesna słuchaczom – usamodzielnienie tej grupy instrumentów nastąpiło bowiem stosunkowo niedawno, a co więcej, cały czas pojawiają się nowe konstrukcje. Ogromna różnorodność instrumentarium powoduje z kolei, że można pokazać specyfikę różnych kultur i regionów świata. To wszystko dodaje atrakcyjności i ułatwia percepcję. Jeśli więc ktoś chce oswoić się z muzyką współczesną, rozpoczęcie tej przygody od muzyki perkusyjnej będzie dobrym wyborem.

**Magdalena Sasin**